



The Holy See

**DISCORSO DI GIOVANNI PAOLO II
AI PRESULI DELLA CONFERENZA EPISCOPALE POLACCA
IN VISITA «AD LIMINA APOSTOLORUM»**

Martedì, 12 gennaio 1993

“Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa” (*Phil.* 1, 2).

1. Tym pawłowym pozdrowieniem witam Was, drodzy Bracia w biskupstwie, Pasterze Kościoła polskiego, przybyli z wizytą do progów apostołskich. Witam Księdza Kardynała Franciszka Macharskiego, Księży Arcybiskupów Metropolitów, Księży Biskupów Ordynariuszy wraz z Księżmi Biskupami Pomocniczymi.

Każda wizyta Biskupów u progów apostołskich posiada szczególną teologiczną głębię, która nadaje jej charakter wyjątkowy, różny od zwyczajnych spotkań Papieża z Biskupami, jakie mają miejsce przy rozmaitych okazjach. Oto przybywają do Następcy Świętego Piotra Pasterze Kościoła polskiego, aby dać wyraz żywej wspólnoty ze Stolicą Piotrową oraz kolegalnej odpowiedzialności za Kościół powszechny. Wizyta “ ad limina ” jest jakąś szczególną lekcją eklezjologii, jakimś głębokim doświadczeniem Tajemnicy Kościoła. Jest ona też znakiem owej komunii, która polega na przenikaniu się wzajemnym Kościoła powszechnego i Kościołów lokalnych (Cfr. CONGR. PRO DOCTRINA FIDEI *Epistula ad Episcopos Catholicae Ecclesiae de quibusdam aspectibus ad Ecclesiam ut «Communione» intellectam pertinentibus*, 9).

Oto przybywają do Następcy Świętego Piotra Biskupi polscy, aby dzielić z nim radości i troski posługiwania pasterskiego, aby wspólnie z Piotrem wsłuchiwać się w to, “ co mówi Duch do Kościołów ” (*Apoc.* 2, 7) w tym przełomowym momencie historii. W osobach swych Pasterzy przychodzi do Piotra cały Kościół polski, aby dać świadectwo o sobie samym.

W porównaniu z wizytami “ ad limina ” w ubiegłych latach ta obecna ma charakter wyjątkowy – rzekłbym – wręcz historyczny. W ostatnich latach w życiu Ojczyzny zaszły głębokie zmiany. Po

latach zniewolenia przez system totalitarny Polska odzyskała suwerenność i wolność. Otworzył się niewątpliwie jakiś nowy etap w historii naszej Ojczyzny, który stawia przed Kościołem polskim nowe zadania i nowe wyzwania na polu ewangelizacji.

Na historyczny charakter obecnej wizyty “ ad limina ” składa się również fakt, iż Kościół polski przybywa dzisiaj do Piotra po raz pierwszy już w odnowionej strukturze prowincji kościelnych i diecezji, dokonanej dzięki Bulli apostolskiej “ Totus Tuus Poloniae populus ” z dnia 25 marca 1992 roku. Widowym znakiem dokonanych zmian jest obecność tutaj nowych Metropolitów i Biskupów nowo utworzonych diecezji, których witam szczególnie serdecznie.

2. “Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię” (Marc. 16, 15).

Przy okazji dzisiejszego spotkania chciałbym rozważyć wspólnie z Wami, drodzy Bracia, ten Chrystusowy nakaz, który stanowi rację istnienia Kościoła. Świat, w którym żyjemy, znalazł się na jakimś wielkim wirażu historii. Zmienia się oblicze Polski, Europy i świata, ale nie zmienia się i nie traci na aktualności Chrystusowe wezwanie: “ Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię ”. Kościół dzisiaj czuje się przynaglony przez Mistrza do wzmożenia wysiłku ewangelizacyjnego wszcz i w głąb, “ ad intra ” oraz “ ad extra ”. Czuje się ciągle Kościołem misyjnym, Kościołem posłanym, aby siać ziarno słowa Bożego na glebie współczesnego świata. Bóg otwiera dzisiaj przed Kościołem nowe horyzonty i możliwości ewangelizacji. Wbrew głosom proroków pesymizmu, chciałbym jeszcze raz z naciskiem powtórzyć: “ Na progu trzeciego tysiąclecia Odkupienia Bóg przygotowuje wielką wiosnę chrześcijaństwa, której początek można już dostrzec ” (IOANNIS PAULI PP. II *Redemptoris Missio*, 86).

Duch Święty, który jest pierwszym i najważniejszym podmiotem ewangelizacji, obdarza Kościół naszych czasów szczególnymi darami, które są równocześnie drogowskazami. Takim wielkim darem–drogowskazem jest przede wszystkim Sobór Watykański II, który nie jest jakimś zamkniętym już rozdziałem historii, ale ciągle żywym wezwaniem i zadaniem czekającym na realizację – również u nas, w Polsce. Takim darem jest również “ Katechizm Kościoła Katolickiego ”, który ma zagwarantować czystość przekazu zasad wiary i moralności, w czasach zakażonych zamętem i relatywizmem. Uroczyście opublikowany, ma się stać trwałym punktem odniesienia dla opracowania katechizmów w poszczególnych krajach i diecezjach. I wreszcie trzeci wielki dar to Synod Biskupów Europejskich, który wyznaczył linie i metody działania Kościoła na naszym kontynencie. Mówiąc o ewangelizacji w naszej Ojczyźnie, musimy ustawicznie mieć przed oczyma te trzy wielkie dary–drogowskazy, jakie Duch Święty postawił na drodze Kościoła.

3. “Głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!” (Marc. 16, 15).

Spełnienie tego wielkiego zadania, jakie Chrystus powierzył Kościołowi, nie jest możliwe bez czynnego zaangażowania katolików świeckich, świadomych swego powołania i misji w Kościele i w świecie. W Kościele wybiła dzisiaj godzina laikatu. Mówi Sobór: “ Nigdy bowiem nie może w

Kościoła zabraknąć apostołstwa świeckich, które wypływa z samego ich powołania chrześcijańskiego ” (*Apostolicam Actuositatem*, 1).

“Idźcie i wy do mojej winnicy” (*Phil.* 20, 4. Trzeba, by polscy katolicy, którzy w okresie minionych lat próby dali tyle dowodów ofiarności i szczerego przywiązania do Kościoła, dzisiaj, na progu nowej epoki historii naszej Ojczyzny, z nowym zaangażowaniem przyjęli to Chrystusowe zaproszenie, by zajęli w Kościele swoje miejsce, jakie przysługuje im na mocy sakramentów Chrztu i Bierzmowania. Przypomina Sobór: “ Ludzie świeccy zaś szczególnie powołani są do tego, aby czynić obecnym i aktywnym Kościół w takich miejscach i takich okolicznościach, gdzie jedynie przy ich pomocy stać się on może solą ziemi. Tak to każdy świecki na mocy samych darów, jakie otrzymał, staje się świadkiem i zarazem żywym narzędziem posłannictwa samego Kościoła ” (*Lumen Gentium*, 33). Podstawowym polem zaangażowania apostołskiego świeckich w Kościele była i pozostaje parafia, jako zasadnicza struktura nośna duszpasterstwa. Katolicy świeccy winni coraz bardziej podejmować konkretne formy współodpowiedzialności za życie swych wspólnot parafialnych, a także diecezji, na przykład w ramach Rad Duszpasterskich czy też uczestnicząc w parafialnych lub diecezjalnych inicjatywach apostołskich. W przeszłości z wielu względów było to utrudnione, dzisiaj staje się koniecznością chwili. Wierni świeccy, należycie uformowani, winni poczuć się rzeczywistymi podmiotami w życiu Kościoła. Zakłada to tak z ich strony, jak ze strony duchowieństwa, potrzebę zmian we wzajemnych relacjach, umiejętność współpracy, postawę cierpliwego dialogu, służby i obustronnego zaufania.

Niezastąpionym środkiem formacji apostołskiej świeckich są organizacje, stowarzyszenia i ruchy katolickie. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje Akcja Katolicka, która kiedyś w Polsce była tak żywa i przyniosła tyle wspaniałych owoców. Trzeba więc, aby na nowo odżyła. Bez niej bowiem infrastruktura zrzeszeń katolickich w Polsce byłaby niepełna. Wszystkie wyżej wymienione formy organizacji i ruchów katolickich, dzięki właściwym sobie charyzmatom, wyzwają – ukryte nieraz – duchowe bogactwo ludzi świeckich, ich głębokie pragnienie świętości, godną podziwu ofiarności i poświęcenie dla sprawy Chrystusa i Kościoła. Dzisiaj można mówić o “ nowej epoce zrzeszeń ” w Kościele (IOANNIS PAULI PP. II *Christifideles Laici*, 29). Jest to nowy powiew Ducha Świętego w naszych czasach, na który trzeba się z wdzięcznością i nadzieją szeroko otworzyć.

W tym kontekście trzeba wspomnieć o Plenarnym Synodzie Ogólnopolskim, w którym udział świeckich katolików odgrywa rolę zasadniczą. Poprzez zespoły synodalne rozsiane po całej Polsce powinien się on stać narzędziem kształtowania nowej samoświadomości chrześcijańskiej i kościelnej polskich katolików, a także szkołą ewangelizacji.

4. Niezmiernie ważny teren ewangelizacji, gdzie udział świeckich jest wprost nieodzowny, stanowi rodzina. “ Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę ” (EIUSDEM *Familiaris Consortio*, 86). Stan rodziny jest niezmiernie czułym wskaźnikiem zdrowia danego społeczeństwa.

Dzisiaj w Polsce – jak to podkreślaliście w Waszych relacjach – obok zjawisk pozytywnych, takich

jak: wzrost liczby rodzin świadomych swego chrześcijańskiego powołania i misji w Kościele i w świecie, przyjęcie przez wiele środowisk z poczuciem wielkiej wdzięczności i odpowiedzialności Karty Praw Rodziny, opublikowanej przez Stolicę Apostolską, rozwój ruchu na rzecz obrony poczętego życia – nie brak, niestety, symptomów poważnego kryzysu małżeństwa i rodziny, o czym świadczy liczba rozwodów, szerzenie się praktyk antykoncepcyjnych i przerywania ciąży.

W procesie ewangelizacji polskiej rodziny priorytetem winna być ciągle sprawa szacunku dla życia od chwili jego poczęcia. Tutaj katolickie rodziny winny się poczuć nie tylko przedmiotem, ale przede wszystkim czynnym podmiotem apostołstwa, oddziałując skutecznie na inne rodziny, tworząc klimat społeczny przyjazny życiu i otwarty na życie, przeciwstawiając kulturze śmierci chrześcijańską kulturę życia.

W tym momencie nie sposób nie wspomnieć o losach ustawy sejmowej o prawnej ochronie dziecka poczętego. Nie chodzi tu o narzucanie komukolwiek zasad chrześcijańskich – jak sugerują niektórzy. Chodzi natomiast o obronę podstawowego prawa człowieka, jakim jest prawo do życia, co winno znaleźć wyraz również w ustawodawstwie państwowym. Kościół, który jest obrońcą człowieka, nie może tutaj milczeć. Musi w sposób jasny i jednoznaczny przypominać, o co w tym sporze naprawdę chodzi. Dlatego w pełni solidaryzuję się ze stanowiskiem i z działaniami Episkopatu Polski w tej sprawie. W Adhortacji “*Familiaris Consortio*” napisałem kiedyś: “Przeciw pesymizmowi i egoizmowi zaciemniającemu świat, Kościół opowiada się za życiem: w każdym życiu ludzkim umie odkryć wspaniałość owego «Tak», owego «Amen», którym jest sam Chrystus (Cfr. 2 Cor. 1, 19; Apoc. 3, 14). Owemu «Nie», które zalewa i gnębi świat, przeciwstawia żyjące «Tak», broniąc w ten sposób człowieka i świat przed tymi, którzy czyhają na życie i zadają mu śmierć” (IOANNIS PAULI PP. II *Familiaris Consortio*, 30).

Rodzina to także podstawowy podmiot wychowania młodego pokolenia i przekazu wiary. Za sprawą rodziców katolickich dokonuje się pierwsza ewangelizacja i inicjacja ich potomstwa do życia chrześcijańskiego. Trzeba, by rodzice katolicy w Polsce jeszcze bardziej poczuli się odpowiedzialni za spełnianie tej swojej podstawowej misji – zwłaszcza poprzez dobry przykład życia z wiary. W czasach ofensywy ateizmu marksistowskiego rodzina polska była bastionem wierności Chrystusowi i Kościołowi. Należy jej pomóc, aby również w czasach dzisiejszych, które pod pewnym względem stały się trudniejsze, umiała wypełnić swe zadania apostołskie.

5. Mówiąc o rodzinie, dotykamy bezpośrednio sprawy młodego pokolenia Polaków. Młodzi – to perspektywa życia społeczeństwa i misji Kościoła niezmiernie ważna w dzisiejszych czasach. Przyszłość zależy od młodych, od ich postaw, od ich zdrowia moralnego oraz od ich wierności Chrystusowi.

Dzisiaj szerzą się wśród młodego pokolenia Polaków symptomy zmęczenia, apatii, bezideowości, biernego ulegania mitowi pieniądza i konsumpcji. Wzbudza to słuszny niepokój wielu duszpasterzy. Szerzy się poczucie frustracji, pogłębiane dodatkowo przez zjawisko bezrobocia,

które szczególnie boleśnie dotyka właśnie młodych. W tej sytuacji są oni narażeni na rozmaite formy patologii społecznej. Wielu, niestety, szuka rozwiązania swych problemów w ucieczce w alkoholizm i narkomanię. W dziedzinie religijnej natomiast nie można nie zauważyć negatywnego wpływu sekt, a także nasilających się pseudoreligijnych prądów określanych mianem “ new age ”.

Potrzebne jest więc dzisiaj Kościołowi polskiemu duszpasterstwo młodzieży twórcze i odważne w poszukiwaniu nowych dróg ewangelizacji młodego pokolenia. W młodym pokoleniu Polaków istnieją jeszcze bogate złoża duchowe, na których można i należy budować. Jest jeszcze wiele szczerego pragnienia dobra, piękna i prawdy, jest wiele przykładów radykalnego pójścia za Chrystusem i Jego Ewangelią. Dali temu wyraz w Częstochowie, w czasie VI Światowego Dnia Młodzieży, a także w ubiegłym roku, w czasie obchodów pierwszej rocznicy tego niezapomnianego wydarzenia. Płomień zapalony przez Ducha Świętego w Jasnogórskim Wieczerniku trzeba ciągle na nowo rozniecać – w każdej diecezji, w każdej parafii, w organizacjach i ruchach katolickich. Niech Światowe Dni Młodzieży, corocznie obchodzone w Niedzielę Palmową, wejdą na stałe do programów duszpasterskich jako momenty szczególnego dialogu Kościoła z młodymi oraz sprawdzone już środki ewangelizacji młodych. “ Kościół ma wiele do powiedzenia młodym, młodzi zaś Kościołowi ” (IOANNIS PAULI PP. II *Christifideles Laici*, 46).

Niezbędny środek formacji młodych stanowią organizacje i ruchy katolickie. Jest ich dzisiaj w Polsce coraz więcej. Ze szczególnym zaś zadowoleniem powitałem Waszą – Drodzy Bracia – decyzję dotyczącą ponownego powołania do życia Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, które ma u nas tak bogatą i piękną tradycję.

Fundamentalnym wyrazem troski Kościoła o młodych jest katechizacja, czyli przekaz treści wiary i formacja postaw z wiary wypływających. Młodzi mają prawo tego od Kościoła oczekiwać. Mają prawo oczekiwać również od społeczeństwa, aby katechizacja dokonywała się w środowisku szkolnym. Dlatego dobrze się stało, że po tylu latach dyskryminacji lekcje religii wróciły do szkół polskich.

Na wszystkich katechizujących – duchownych i świeckich – lekcje religii w szkole nakładają wielką odpowiedzialność, aby tej szansy ewangelizacji nie zmarnować. Katechizacja w szkole domaga się oczywiście uzupełnienia o wymiar parafialny duszpasterstwa dzieci i młodzieży. Pierwsze doświadczenia Kościoła polskiego z katechezą w szkole – jak miałem możliwość dowiedzieć się z Waszych relacji – są pozytywne, z czego niezmiernie się raduję.

6. “Idźcie na cały świat”. Każda wizyta “ ad limina ” jest zawsze jakimś szczególnym otwarciem się Kościołów partykularnych na Kościół powszechny. Wypada mi w tej chwili powtórzyć to, co napisałem w Encyklice “ Redemptoris Missio ”: “ Zachęcam wszystkie Kościoły i Pasterzy, kapłanów i zakonników, wiernych, by otwierali się na powszechność Kościoła, unikając wszelkiego rodzaju partykularyzmu, ekskluzywizmu i poczucia samowystarczalności. Kościoły lokalne, chociaż zakorzenione we własnym narodzie i jego kulturze, winny jednak w sposób konkretny

zachowywać uniwersalistyczny zmysł wiary, a więc dawać i przyjmować od innych Kościołów dary duchowe, doświadczenia duszpasterskie... jak też pracowników apostołskich i środki materialne ” (IOANNIS PAULI PP. II *Redemptoris Missio*, 85).

Kościół polski, po latach pewnej izolacji narzuconej siłą przez system totalitarny, tego otwarcia bardzo dzisiaj potrzebuje. Z radością stwierdzam, że to otwarcie w Kościele polskim coraz bardziej się poszerza. Wystarczy wspomnieć o wyraźnym wzroście świadomości misyjnej i świadczeń na rzecz misji. Trzeba też wspomnieć o cennych inicjatywach na rzecz pomocy duszpasterskiej i charytatywnej dla Kościołów w krajach pobratymczych.

Drogi wzajemnej wymiany darów duchowych pomiędzy Kościołami na naszym kontynencie wyznaczył Synod Biskupów Europejskich. Jest to Synod, który zwłaszcza w krajach Europy Środkowowschodniej domaga się kontynuacji. Chodzi tu między innymi o stworzenie odpowiednich struktur, które by tę wzajemną współpracę Kościołów oraz ich Episkopatów ułatwiały.

7. Na zakończenie słowo o polskich kapłanach, którzy – zjednoczeni ze swymi Biskupami – mają do spełnienia w procesie ewangelizacji niezmiernie doniosłą rolę. Kapłani polscy – diecezjalni i zakonni – w minionym okresie dobrze zdali egzamin, dając przykład wielkiej ofiarności i gigantycznej wprost pracy duszpasterskiej: wierni Kościołowi, solidarni z Narodem i darzeni przez ten Naród miłością i szacunkiem. Jest to wielkie bogactwo duchowe Kościoła polskiego.

Obecne czasy, naznaczone nasiloną presją kultury laickiej i materializmu praktycznego, wymagają od kapłanów pogłębienia swej tożsamości kapłańskiej. Muszą w tym celu podjąć trud stałej formacji, która pozwoli im żyć pełnią swego powołania. “ Nowa ewangelizacja potrzebuje nowych głosicieli Ewangelii, to znaczy kapłanów, którzy starają się przeżywać swoje kapłaństwo jako szczególną drogę do świętości ” (IOANNIS PAULI PP. II *Pastores Dabo Vobis*, 82).

Wielkiego znaczenia nabiera w tym względzie wspólnotowy wymiar życia kapłanów. Kapłan w dzisiejszych czasach, bardziej niż kiedykolwiek, potrzebuje oparcia we wspólnocie prezbiterium parafii, dekanatu i diecezji. Budowanie autentycznej wspólnoty kapłańskiej, opartej na “ braterstwie sakramentalnym ”, stanowi dzisiaj jedno z podstawowych zadań Biskupów i samych kapłanów. W szczególności dotyczy to nowo powstałych diecezji.

“Wewnętrzna zasada, cnotą ożywiająca i kierująca życiem duchowym kapłana,... jest miłość pasterska, uczestnictwo w miłości pasterskiej samego Jezusa Chrystusa” (*Ibid.* 23).

Rosnące ciągle zadania duszpasterskie wymagają od wszystkich Pasterzy – Biskupów i kapłanów – rozpalenia na nowo tej właśnie miłości, co wyrazi się w gorliwym i odważnym poszukiwaniu ciągle nowych środków i metod apostołstwa. Potrzeba dzisiaj duszpasterstwa naprawdę misyjnego, które nie czeka biernie, lecz wyrusza na poszukiwanie zagubionych owiec.

Duszpasterstwo parafialne pozostaje również i dzisiaj podstawową formą duszpasterstwa. Wymaga ono jednak uzupełnienia o rozmaite formy duszpasterstwa specjalistycznego, pracy w grupach i zespołach, dzięki czemu parafie staną się autentycznymi "wspólnotami wspólnot". Należy także roztropnie sięgać po środki, jakich dostarcza nam współczesna technika: radio, telewizja i prasa, nie zapominając jednak o tak zwanych "środkach ubogich", których skuteczność potwierdza Ewangelia.

Wielkie i niełatwe są zadania, jakie stoją obecnie przed polskimi kapłanami. Jestem jednak pewien, że zjednoczeni ze swymi Biskupami i w solidarnej więzi z całym Ludem Bożym, któremu z takim oddaniem służą, znajdą dość siły i duszpasterskiej mądrości, aby tym zadaniom podołać.

8. Wobec nowych zadań, jakie stawia ewangelizacja w naszej Ojczyźnie w dobie obecnej, Kościół polski nie staje z pustymi rękoma. Wyszedł on bowiem z minionego okresu próby wzbogacony wielkim doświadczeniem. Wyszedł zwycięsko z konfrontacji z ateistycznym totalitaryzmem marksistowskim, odważnie bronił człowieka, jego godności i jego niezaprzeczalnych praw. Wierne spełnianie swej misji okupił wieloma ofiarami swych Biskupów, kapłanów, zakonników i zakonnic oraz wielu wiernych świeckich. Mówimy o tym dzisiaj z pokorą, powtarzając: "Słudzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać" (*Luc. 17, 10*).

Tego bezcennego dziedzictwa przeszłości nie wolno utracić. Jest to duchowe bogactwo, które ma się stać fundamentem i zaczynem ewangelizacji dzisiaj.

Jest to także bogactwo, którego potrzebuje Kościół powszechny. Zwrócił na to uwagę Synod Biskupów Europejskich. Przypomnił nam, że w procesie wymiany darów duchowych na naszym kontynencie również Kościół polski może wnieść wielki i cenny wkład, ale pod warunkiem, że zachowa własną tożsamość, że pozostanie wierny swym duchowym korzeniom.

Wobec nowych zadań ewangelizacyjnych Kościół w Polsce staje wzbogacony odnowioną strukturą diecezji i prowincji kościelnych. Stworzenie nowego podziału terytorialnego diecezji, bardziej odpowiadającego potrzebom duszpasterskim, jest wielką szansą, a zarazem wielkim zadaniem. Oznacza to budowę – nieraz od podstaw – niezbędnych struktur duszpasterskich i administracyjnych w nowych diecezjach. W obecnej sytuacji ekonomicznej naszej Ojczyzny nie jest to zadanie ani łatwe, ani proste. Dlatego niezbędna jest tutaj solidarna pomoc i współpraca pomiędzy diecezjami. Dotyczy to również troski o formację przyszłych kapłanów. Niech trudne początki nie zniechęcają Pasterzy i wiernych, lecz na wzór pierwszych gmin chrześcijańskich budzą zapał i oddanie sprawie Kościoła.

Świadom nowych wyzwań chwili obecnej Kościół w Polsce podjął także wielkie dzieło Ogólnopolskiego Synodu Plenarnego, który dane mi było otworzyć w czasie IV Pielgrzymki do Ojczyzny. Chodzi tutaj o pogłębioną refleksję nad nauką Soboru Watykańskiego II o tajemnicy Kościoła i jego obecności w świecie współczesnym. Bogactwo i głębia doktryny soborowej muszą

być przez nas odczytywane ciągle na nowo i wprowadzane w życie. Jest to ciągle aktualne zadanie dla każdego z nas, Biskupów, dla kapłanów, dla zakonników i zakonnice, i dla wszystkich wiernych świeckich. Sobór Watykański II w dalszym ciągu czeka na realizację także u nas w Polsce. Wielką pomocą będzie tu z pewnością nowy “Katechizm Kościoła Katolickiego”, niedawno opublikowany, który – jak ufam – wkrótce ukaże się w tłumaczeniu polskim. Wypada mi tylko w tym momencie życzyć, aby to opatrnościowe dzieło Synodu Plenarnego przyniosło obfite owoce duchowe pogłębionej samoświadomości całego Kościoła w Polsce.

9. “Wy płyn na głębię i zarzućcie sieci na połów!” (*Luc. 5, 4*).

Z tym wezwaniem zwraca się dzisiaj Chrystus do Kościoła. Nowa ewangelizacja to wielki połów dusz ludzkich. Zadanie jest olbrzymie. Nie brak trudności, barier i przeszkód. Rybakom zagraża zmęczenie, a czasem i zniechęcenie: “Mistrzu, przez całą noc pracowaliśmy i nicesmy nie ułowili” (*Ibid. 5, 5*) – mówi Piotr.

Logika ewangelizacji nie jest jednak logiką czysto ludzką. Wobec ogromu zadań trzeba się zdobyć na Piotrowy akt wiary i zaufania do Mistrza: “Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci” (*Luc. 5, 6*). Odpowiedź jest natychmiastowa: “Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać” (*Ibid.*).

“Zarzućcie sieci na połów”.

Drodzy Bracia w Biskupstwie, chciałbym, abyście z tej wizyty “ad limina” zabrali ze sobą to Piotrowe, pełne wiary i determinacji: “Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci”. Niech ono będzie dla Was natchnieniem w pasterskich trudach, niech dodaje sił i apostołskiej odwagi. Niech się stanie gwarancją obfitego połowu.

Wasze Kościoły lokalne, kapłanów, rodziny zakonne męskie i żeńskie oraz wszystkich wiernych polecam wstawiennictwu Matki Bożej Królowej Polski i z całego serca udzielam Apostołskiego Błogosławieństwa.

© Copyright 1993 - Libreria Editrice Vaticana